

## Aleksander Kwaśniewski i Janusz Reiter na „irackim froncie”

18 cze 2009 15:36 Autor: gwiatr



Stosunki polsko- niemieckie w kontekście transatlantyckim były tematem przewodnim drugiej debaty, która odbyła się w ramach Forum Mediów. Tak jak ta pierwsza – z udziałem Lecha Wałęsy i Hansa-Dietricha Genschera, ona również obfitowała w aktualne konteksty decyzji z minionych lat. Kolejne wydarzenie II Polsko-Niemieckich Dni Mediów na pewno było satysfakcjonujące dla wszystkich stron debaty i słuchaczy.

„5, 10, 20: stosunki polsko-niemieckie w kontekście transatlantyckim” – to oficjalna nazwa panelu, w którym uczestniczyli: Aleksander Kwaśniewski - Prezydent RP w latach 1995–2005, Janusz Reiter - Zastępca Prezesa Wydawnictwa Presspublica, b. Ambasador RP w RFN i w USA; Annette Dittert - Dyrektor studia ARD w Londynie, b. korespondentka w Polsce, Rosji, USA oraz Gunter Pleuger - Prezydent Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie n. Odrą, b. stały przedstawiciel RFN przy ONZ (do 2006).

Moderatorami byli: Grzegorz Miecugow, Zastępca Dyrektora Programowego TVN 24 oraz Christoph von Marschall, korespondent dziennika „Der Tagesspiegel” w USA.

Dyskusja rozpoczęła się bardzo odważnie. Grzegorz Miecugow wywołał kontrowersyjny temat poparcia Polski i udziału Polski w wojnie w Iraku. Przypomnił, że Niemcy nie wyraziły poparcia dla niej (tak jak większość państw europejskich), natomiast Polska poparła Stany Zjednoczone. Wysłała wojska do Iraku, ale jej decyzja przez wielu określana była zdradą.

- Interes Polski wówczas był taki by wykazać solidaryzm właśnie ze Stanami Zjednoczonymi – tłumaczyli ówczesne decyzje były Prezydent Aleksander Kwaśniewski i Janusz Reiter.

- Nie ukrywajmy, Europa stanowisko Polski potraktowała jako zdradę – ostro wyraził opinię Janusz Reiter.

Tę wymianę zdań skontrował premier Tadeusz Mazowiecki, który na sali przysłuchiwał się rozmowie. - Nie byliśmy jednomyślni - głośno przypomniał obecnym. - Uważałam, że przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi nie oznacza, że koniecznie musimy się godzić na każde posunięcie.

Goście z Niemiec też wyrażali odmienne opinie.

-To był najtrudniejszy moment w mojej pracy zawodowej. Długo musiałam tłumaczyć, czemu Polska naiwnie poparła politykę Stanów wobec konfliktu w Iraku - komentowała Annette Dittert. -Niemcy nie rozumieli wówczas Polaków.

Te krytyczne wypowiedzi złagodził Gunter Pleuger. - Nie gniewaliśmy się na tych, którzy popełnili błąd i poparli wojnę, ale próbowaliśmy ich przed tym błędem ustrzec.

W dalszej części dyskusji rozmówcy zwrócili uwagę na fakt, że od tamtych wydarzeń państwa się zmieniły. Zmieniły się Stany Zjednoczone, zmienia się Polska, Niemcy... Wszyscy teraz stoją przed koniecznością znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytanie: Jak dziś Europa powinna rozmawiać ze Stanami?

- Kiedyś tandem Francja - Niemcy mógł wiele inicjować w Europie. Dziś sytuacja się zmieniła. Mamy dwunastu nowych członków Unii, przydałby się nowy „cylinder” – to mogłaby być Polska – zaproponował odważnie Gunter Pleuger.

Potrzeba nam nowego Trójkąta Weimarskiego – w takim silnym, sprawnym bloku reprezentacja państw Europy powinna stać się partnerem dla administracji prezydenta Baracka Obamy – co do tego wniosku uczestnicy debaty byli zgodni.

<https://www.archiwum-wzp.pl/biuro-prasowe/aktualnosci-archiwum/aleksander-kwasniewski-i-janusz-reiter-na-irackim-froncie>